Weszła myszka...

Weszła myszka do śmietnika,
i spotkała tam chomika.

Myszka się oczarowała
i ślub wziąć chciała.

Chomik jednak głową
kręci, nie potwierdza
tych zaręczyn.

Myszka się naburmuszyła
i postanowiła wyjść ze śmietnika.

Lecz gdy weszła na ulicę,
wpadła do kanału.

Tam spotkała myszkę Miki
która tańczyła obok kranu.

Myszka się zachwyciła
I do tańca też ruszyła

Już po kilku krokach nóżki się jej splątały
Na betonie leżał jej tułów cały

Wyskoczyła myszka zezłoszczona
Udała się do piwnicy trochę wyposzczona

Tam trafiła na kocura
Był wielki, a sierść jego była bura

Myszka głodna była bardzo
Cichuteńko skrada się do sera
Gdy tu nagle kotek na nią spoziera

Myszka ucieka tak szybko jak tylko może
Jest już na dworze
Patrzy wkoło, czy ktoś jej pomoże!?

W oddali pod drzewem spostrzegła jeża
Małego kolczatego zwierza

Myszka szybko schował się za jeża futerkiem
Kotek przybiegł, ukuł się boleśnie
I uciekł pośpiesznie
Teraz to myszka może być berkiem

Myszka miał jednak inne plany
Postanowiła znaleźć jakich hotel znany
By tam przenocować w spokoju
Bo jutro znowu rusza bo boju.

I to koniec bajki

milena009

wydrukowano dnia: 20.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026